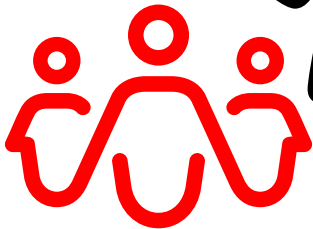


# Wspólnota

FORUM OBYWATELSKIE



Wydanie darmowe!  
Kwartalnik nr 4 (czerwiec 2022)

**Pikniki Obywatelskie -  
tworzymy WSPÓLNOTĘ  
i to ma sens.**



Maj i czerwiec to czas realizacji lokalnych inicjatyw w projekcie Śląskiego Uniwersytetu Ludowego.

Ossy, Siemonia, Radzionków, Wojkowice – to pełne atrakcji miejsca na naszej wojewódzkiej mapie Pikników Obywatelskich.

Wydarzenia zaplanowali i zorganizowali liderzy – uczestnicy warsztatów projektowych razem z mieszkańcami. Siłą tych spotkań była energia wspólnego działania realizatorów projektu, organizacji pozarządowych, instytucji i samorządowców. Pikniki pokazały, że mieszkańcy chcą i potrafią angażować się społecznie. Potrzebna jest oswojona przestrzeń, w której będzie mogła toczyć się debata publiczna na każdy temat. Pikniki, ze względu na swoją nieformalną atmosferę, tworzą taką strefę



dialogu. Rozmowy z sąsiadami, osobami publicznymi, gry i zabawy łączące pokolenia, animacje nie tylko dla najmłodszych, „małe co nie co”, pokazujące otwartość i gościnność organizatorów pikników to był wspólny mianownik wszystkich spotkań. Każde z nich miało inny charakter, każde było wyjątkowe! Zostaną wspomnienia, dobre praktyki w zakresie



Zdjęcie: Wojkowice

aktywowania stref współpracy w wymiarze lokalnym oraz coraz mocniej zacieśniająca się współpraca między liderami i środowiskami, które reprezentują.

**Przeżyjmy to jeszcze raz... fotorelacja z Pikników Obywatelskich:**



Zdjęcie: Ossy



Zdjęcie: Siemonia



Zdjęcie: Radzionków

## Ludzie, którzy zmieniają nasz świat...

**Zapraszamy do zapoznania się z fragmentem wywiadu z liderką środowiska senioralnego Teresą Jaskułą – Sekretarzem Śląskiej Rady ds. Seniorów przy Marszałku Województwa Śląskiego**

**Red.: Tereso, zdecydowanie występujesz w obronie praw seniorów, walczysz o to, żeby wokół była dostrzegana ich perspektywa. Dlaczego jest to dla Ciebie taka ważna sprawa?**

Reprezentuję koleżanki i kolegów seniorów

województwa śląskiego – pokolenie 60, 70 i 80+. Łączy nas długa, trudna historia oraz doświadczenie gwałtownego przejścia z tradycyjnego świata wartości, znanych nam mechanizmów społecznych, gospodarczych, ekonomicznych w zmienną rzeczywistość. Obecnie naszym udziałem stał się świat wypełniony sprzecznymi informacjami, chaotyczny i niepewny. Nic nie jest proste, wszystko staje się coraz bardziej złożone i nieprzewidywalne. To rodzi potrzebę weryfikowania nowych teorii, idei z praktyką oraz sprowadzania ich do konkretnej, życiowej sytuacji. Bardzo często nikt nie pyta seniorów o zdanie, o to, czy dadzą radę np. przejść na cyfrową

obsługę systemu bankowego, skarbowego, ochrony zdrowia, to się po prostu dzieje. Dzieci i wnuczka załatwiają własne sprawy, często mocno się starają, ale i ich pochłania coraz bardziej zautomatyzowane życie. Twórcy nowych systemów twierdzą, że wszystkiego można się nauczyć i w ogóle nie rozumieją naturalnych ograniczeń wynikających z wieku. W wielu środowiskach mówi się o potrzebach seniorów. Najczęściej jednak w protekcyjny sposób. Walczę więc o uznanie prawa seniorów do godnego życia, samostanowienia, o to, żeby włączenie mojej grupy wiekowej w krwioobieg społeczny nie było tylko politycznym pusto brzmiącym hasłem. Oczekujemy konkretnych dostosowań oraz tego, żeby pytano nas o zdanie w kluczowych dla seniorów kwestiach.

**Red.: Jakie problemy, Twoim zdaniem, wymagają największej uwagi?**

W naszym środowisku senioralnym, w mikroskali istnieją globalne problemy: ubóstwo, wykluczenie społeczne, ekonomiczne, cyfrowe, konieczność życia w środowisku zdegradowanym przez wpływ przemysłu ciężkiego. Jednocześnie łączy nas świadomość tego, że jesteśmy odpowiedzialni za świat, który po sobie zostawimy naszym następcom: dzieciom i wnukom. To powoduje, że nie mogę pominąć milczeniem, w swoich działaniach pro bono, problemu zmian klimatu, zniszczenia środowiska, wyczerpywania się zasobów naturalnych, zjawisk stanowiących zagrożenie dla przyszłości świata.

**Red. Angażujesz się w działania związane z ochroną środowiska naturalnego, przykładem jest realizowany przez stowarzyszenie, do którego należysz projekt „Zróbmy sobie łąkę”. Jakie są powody Twojego działania w tej dziedzinie?**

Współpracuję z wieloma organizacjami, grupami senioralnymi. Mogę śmiało postawić tezę, że seniorzy dbają o środowisko naturalne, interesuje ich ten temat i potrafią całym sercem zaangażować się w konkretne działania. W skali „mikro” są to np. prace na rzecz osiedli, podwórek, terenów należących do wspólnot mieszkaniowych. Angażujemy się w procesy rewitalizacyjne w swoich gminach i potrafimy włączyć w nie innych mieszkańców. Poznajemy potrzeby, oczekiwania i trudności przeżywane przez członków małych, często pozostawionych sobie wspólnot lokalnych (np. osiedla pogórnice, zaniedbane sołectwa), nie tylko z teorii, statystyk, ale z autopsji, dzięki bezpośredniemu i osobistemu doświadczeniu. Nie chcę być



głosowna, dlatego przywołam wyniki ankiet, które przeprowadziło na swoim terenie stowarzyszenie Aktywny Wojkowicki Senior. Przebadano 70 osób z nim powiązanych w zakresie ekologii w domu i otoczeniu. Okazało się, że:

- 35% osób przyznaje się do problemów z właściwym segregowaniem śmieci,
- 100% przeszkadza smog, jednak nie wiążą tego zjawiska z osobistą odpowiedzialnością za jego powstanie (palenie w piecach węglem i odpadami),
- 81% podjęłoby działania związane z „zazielenieniem” zarówno swojego domu jak i otoczenia, jednak nie wie, jakie rośliny byłyby najlepsze z punktu widzenia bioróżnorodności oraz tego, jak się o nie troszczyć,
- prawie 100% badanych zna terminy związane z „bio-żywnością”, jednak trudno im dokładnie sprecyzować, w jakim stopniu uprawy ekologiczne wpływają na środowisko naturalne oraz zdrowie,
- wiele gospodarstw domowych w przypadku domów jednorodzinnych z ogródkiem nie ma kompostowników i/lub punktów zbierania deszczówki.

Stąd wynika moje przekonanie o konieczności zrobienia „pierwszego kroku” w niektórych miejscach w stronę ochrony środowiska naturalnego. Bez wzrostu wiedzy w tym zakresie trudno będzie przekonać większość do zmiany postaw. Działania te są ważne zarówno w skali „mikro” (gospodarstwa domowego), jak i „makro” (regionu / województwa / kraju), wpływają na poczucie dobrostanu jednostki.

Pragnę zaznaczyć, że z perspektywy seniorów, z naszej perspektywy niezwykle ważne jest zadbanie o potrzeby osób starszych. Istotne jest to, by przejście na gospodarkę neutralną dla klimatu, odbyło się w sposób sprawiedliwy, by nikt nie pozostał w tyle.

Mieszkamy w regionie uzależnionym od paliw kopalnych - węgla kamiennego. Seniorzy są grupą społeczną/wiekową najbardziej narażoną na postępujące zubożenie. Dlatego tak ważne jest wyjaśnienie osobom starszym konieczności zmian oraz założeń sprawiedliwej transformacji na rzecz ochrony klimatu. Ważne jest też to, aby w praktyce uniknąć zbiurokratyzowania procesu wsparcia. Już teraz wielu z nas gubi się w cyfrowym świecie formalnych wymagań administracyjnych. Wspaniała idea, którą wspieram całym sercem, może zaginać w

procedurach i postępowaniach administracyjnych, z których nie będą potrafili skorzystać seniorzy. Osobom starszym potrzebna jest ochrona i wsparcie, np. pomoc techniczna w zakresie walki z ubóstwem energetycznym. Ważne jest, by mogli np. skorzystać z ułatwień w dostępie do czystej, przystępnej cenowo i bezpiecznej energii, poprawić energooszczędność swoich mieszkań.

### **Red. Co jest dla Ciebie najważniejsze w działaniach społecznych i obywatelskich?**

Najważniejsza jest dla mnie współpraca np. międzygminna, budowanie sieci współpracy organizacji pozarządowych, instytucji, samorządów. Ważne jest to, żeby patrzeć w tę samą stronę. Obserwuję środowiska, w których wciąż obecna jest rywalizacja np. grup/ organizacji senioralnych o uwagę, zainteresowanie i uznanie. Widzę, też wspólnoty, w których większość organizacji, liderów formalnych i nieformalnych, instytucji i przedstawicieli samorządu pracuje razem. Tam jest moc pozytywnej zmiany oraz po prostu radość z tego, że wspólnota się rozwija i idzie do przodu.

### **Red. Dziękujemy za rozmowę. Życzymy sukcesów w życiu i dalszych działaniach.**

## **Ludzie z pasją!**

**Wywiad z Darią Jasińską, mieszkanką Zendka, złotą i srebrną medalistką na XI Światowych Zimowych Igrzyskach Olimpiad Specjalnych w Ramsau (Austria) i jej mamą.**

### **Jak się zaczęła Twoja przygoda ze sportem?**

Jako małe dziecko bardzo bałam się wody, a gdy poszłam do szkoły specjalnej zaczęłam z rodzicami jeździć na basen i strach minął. Obecnie pływam trzema stylami: żabką, kraulem, delfinem. W Rybniku zdobyłam kilka medali w pływaniu. Trenerka, a zarazem wychowawczyni, widząc moją aktywność sportową w pływaniu i bowlingu przekonała mnie do udziału w kwalifikacjach w nowej dla mnie konkurencji - narciarstwie śnieżnym. Zdobyłam dwa razy pierwsze miejsce i mogłam brać udział w losowaniu do zawodów w Austrii. Dostałam się, uzyskując nominację nadaną przez Komitet

Krajowy Olimpiad Specjalnych Polska i wyjechałam na zgrupowanie do Zakopanego, gdzie zawodnicy dawali z siebie wszystko i ja, oczywiście, też. Startowałam na kilku dystansach.



## **Powiedz, co ważnego wydarzyło się podczas olimpiady w Austrii...?**

Bieg na 400 metrów na raketach śnieżnych, na którym to dystansie zdobyłam złoto nie był łatwy i chociaż pokonałam konkurentki i przybiegłam na metę jako pierwsza, miałam chwile wątplenia. Zatrzymałam się, bo nie miałam już sił. Ale później pomyślałam o Pani Dyrektor, której obiecałam, że przywiozę dwa medale i dotrzymałam słowa.

Dwa dni wcześniej zdobyłam srebro również w biegu na raketach śnieżnych na dystansie 200 metrów. Czulałam się wspaniale. Przywiozłam do domu moc wrażeń. Moi rodzice również byli przeszczęśliwi.

**Mama Darii będąca przy naszej rozmowie pełna wzruszenia dopowiedziała:** „Wszystkie osiągnięcia Darii to nagroda dla nas rodziców od życia, że było warto, pomimo dużych odległości, jeździć z Darią na basen dwa razy w tygodniu, czy na inne zajęcia sportowe.

## **Jak się czułaś podczas wizyty u Pani Prezydentowej Agaty Kornhauser-Dudy w Pałacu Prezydenckim?**

Wspaniale. Otrzymaliśmy od Pani Prezydentowej dyplomy z dedykacją, upominki, a my wręczyliśmy symboliczną koszulkę z podpisami członków reprezentacji i mamy wspólne pamiątkowe zdjęcia z Pierwszą Damą. Wcześniej przyjmował nas Minister Sportu i Turystyki. Było to niesamowite przeżycie.

## **Jakie były echa Twojego sukcesu w środowisku lokalnym?**

W dniu moich 21 urodzin byłam zaproszona na sesję Rady Gminy w Ożarówicach, gdzie oprócz gratulacji otrzymałam kosz z upominkami, a na zakończenie roku szkolnego przyjechali do mojej szkoły przedstawiciele Gminy i przekazali mi w nagrodę telefon komórkowy. Od swojego Sołectwa otrzymałam rower.

## **W jakim stopniu nadal jesteś aktywna sportowo?**

Po olimpiadzie w 2017 roku w dalszym ciągu pływałam, zdobywając medale. Mam już ich bardzo dużo (pół kosza). Są to medale z udziału w zawodach w różnych dyscyplinach sportowych. Niestety, nadeszła epidemia koronawirusa. Baseny zostały pozamykane. Obecnie pracuję i może kiedyś wrócę do aktywności sportowej.

Mama Darii dodała: Daria uwielbia oglądać w telewizji mecze i inne zawody sportowe, bardzo je przeżywa.

Daria doświadczyła pięknych chwil, a my razem z nią. Jako rodzic osoby niepełnosprawnej, pragnę powiedzieć, że na początku jest ciężko pogodzić się z tym. Lecz z czasem oswajamy się z sytuacją i uczymy się z nią żyć. Kiedyś usłyszałam piękne zdanie, że życie daje tyle, ile jesteśmy w stanie unieść, a dziecko niepełnosprawne uczy rodzica pokory i bycia lepszym człowiekiem.

I jeszcze jedno bardzo ważne zdanie, które mi się nasuwa. Gdy jeździłam na zawody, uświadomiłam sobie, że to te dzieci pokazały mi, jak można się cieszyć z drobnych rzeczy, dla nas niejednokrotnie niemających znaczenia. To właśnie obserwując zachowania tych dzieci uczymy się, jak cieszyć się z drobnostek dnia codziennego.

## **Pragniemy wrócić do aktywności sportowej, która ukształtowała charakter Darii.**

Na zakończenie naszego bardzo sympatycznego spotkania (mogłabym słuchać tych opowieści bez końca) Daria pokazała mi segregator pełen dyplomów, wyróżnień i podziękowań. Okazało się, że Daria oprócz rywalizacji sportowych zdobywała zaszczytne pierwsze miejsca w wielu konkursach między innymi: literackich, origami, fotograficznym czy konkursie plastycznym i wielu innych, w których Daria z entuzjazmem brała udział.

*Wywiad przeprowadziła: Grażyna Garłowska*

# **Radzionkowscy Mandoliniści**

Radzionków od zarania kocha muzykę i śpiew. Już od 1903r. organizowany był tu ruch muzyczny i śpiewaczy. Warto więc wracać do tamtych czasów i przypominać sobie o zapomnianych już zespołach, działających kiedyś na terenie

Radzionkowa. Takimi zespołami były dwa stowarzyszenia mandolinistów.

Mandolina jest instrumentem muzycznym zapomnianym w naszej okolicy. Jest to instrument



*Zdjęcie z prywatnych zbiorów Jadwigi Wylenżek*

strunowy, jego płaskodenne pudło przypomina kroplę i ma charakterystyczne otwory w kształcie litery f. Jego piękne dźwięki można było usłyszeć

w wielu sentymentalnych i romantycznych piosenkach. Mandolina była typowym instrumentem wiejskiego i miejskiego folkloru.



*Zdjęcie z prywatnych zbiorów Jadwigi Wylenżek*

W Radzionkowie, w niedzielne popołudnia młodzi ludzie spotykali się najczęściej w przydomowych ogródkach, w których bawili się, śpiewali i właśnie tam przygrywali sobie na mandolinach. W 1930r. Powstał Klub Mandolinistów „Gwiazda”, liczył około 35 osób i działał na terenie dzielnicy Rojca, a drugie stowarzyszenie powstało w 1931r. W Radzionkowie, jego patronem został Stanisław Moniuszko. Klub liczył 50 osób. Oba te zespoły miały bardzo różnorodny repertuar, od utworów Hadyna po piosenki lwowskich baciarów. Oprócz koncertów organizowano wycieczki, zabawy taneczne, kursy gry na mandolinach i skrzypcach. Oba stowarzyszenia pręźnie działały do II wojny światowej. Niestety, po 1945r. nie wznowiły już swojej działalności, a mandoliny były wykorzystywane jedynie podczas prywatnych spotkań i rodzinnych uroczystości.

Tak bardzo chciałoby się powrócić do dawnych czasów i przywrócić tak piękne tradycje. Może w Radzionkowie ktoś pomyśli o tym, by stworzyć taki klub mandolinistów. Byłby to unikatowy zespół, który mógłby ożywić piękną tradycję w dzisiejszych czasach.

**WARTOŚCIOWĄ, DOBRĄ I PIĘKNĄ  
RZECZĄ JEST WRACAĆ DO TRADYCJI**

*autorka: Jadwiga Wylenżek*

# Co w trawie piszczy? Czyli EKO sprawy naszych gmin

### ROŚLINY RATUJĄ ŚWIAT

Sadząc więcej roślin możemy poprawić klimat i otoczenie.

W ramach projektu „Piękne podwórka”, realizowanego z dotacji programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy, finansowanego przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię z Funduszy EOG i po odbytych spotkaniach w formie „Kawiarenki Obywatelskiej” w Ossach, zaproponowano przeprowadzenie akcji wymiany roślin wśród mieszkańców. Pomysł spodobał się większości mieszkańców, dlatego w sobotę 14 maja br. spotkaliśmy się na skwerku przy strażnicy OSP, aby wymienić się posiadanymi roślinami.

Wymiana roślin okazała się niezwykle udana. Można było pozyskać sadzonki zarówno roślin ogrodowych jak i domowych. Maliny, pomidory, różne odmiany mięty, czy salata cieszyły się



dużym zainteresowaniem. W przedsięwzięciu wzięli udział mieszkańcy Oss w różnym wieku.

Swoje sadzonki przyniósł również wnuk naszej koleżanki - Konrad, który jest ogromnym miłośnikiem ogrodnictwa. Swoimi opowieściami o roślinach zachwycił wszystkich uczestników naszej wymiany.

Pięknymi rozsadami kwiatów obdarowała nas koleżanka Jola, która wraz z mężem zajmuje się profesjonalnie ogrodnictwem. Podarowane kwiaty zostały wykorzystane do upiększenia przygotowywanego kącika wypoczynkowego w ramach projektu „Piękne podwórka”.

Członkowie Klubu Sportowego Seniora „ROYAL” - sekcja Ossy, którzy bardzo często spacerują z kijkami po alejkach leśnych, oddychając wspaniałym powietrzem, na jednym ze spacerów leśnych zobaczyli, że przyroda obdarowała nas wspaniałą plantacją konwali.

W przyszłym sezonie wykorzystamy sadzonki tych kwiatów do ukwiecenia skwerku obok urządzanego kącika w ramach projektu „Piękne podwórka”.

Inicjatywa wymiany roślin zachęciła nas do dalszych działań zmierzających do poprawy komfortu naszego życia w małej skali oraz do podejmowania świadomych działań na rzecz walki ze zmianami klimatycznymi.

Następną akcją planowaną w naszej miejscowości będzie wymiana zbędnych rzeczy: odzieży, sprzętu, zabawek, książek itp., które mogą otrzymać swoje „drugie życie”.

*Autor: Róża Farnicka*

### Dla każdego coś dobrego - Z GRZĄDKI NA TALERZ

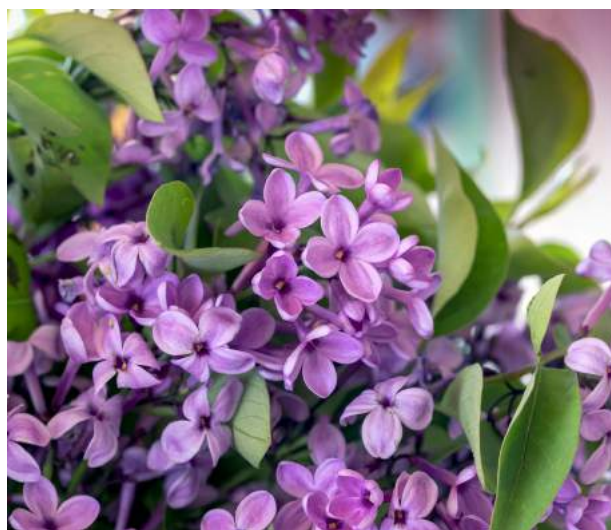
Zapachy roślin mieszają się, przenikają – to uczta dla zmysłów.

#### Płatki bzu w cukrze:

- świeże kwiaty bzu
- 1 białko jajka
- bardzo drobny cukier

**Przygotowanie:** płatki kwiatów oczyścić i oderwać od łodyżek. Białko lekko rozbić widelcem. Zanurzać płatki w roztrzepanym białku i obtaczać w cukrze. Wyłożyć na bibułę lub papier do pieczenia i pozostawić na kilka dni do wyschnięcia. Użyć do ozdobienia wypieków.

*Autor: Róża Farnicka*



### Mojito bezalkoholowe

#### Składniki:

- 100 ml wody gazowanej
- 1 limonka
- 8-10 listków mięty
- 2 do 3 łyżeczki cukru trzcinowego
- pół szklanki kruszonego lodu

#### Przygotowanie, czyli jak zrobić mojito bezalkoholowe:

1. Limonkę pokrój w plasterki lub ćwiartki i nożem usuń białą część owocu ze środka, tzw. albedo, które nadaje koktajlom niepożądany gorzki smak.
2. Następnie wrzuć do szklanki pokrojone owoce, dodaj cukier i delikatnie miksuj, aż limonka puści sok.
3. Dodaj listki mięty, wymieszaj z cukrem i limonką.

4. Dodaj pół szklanki kruszonego lodu i ponownie zamieszaj łyżką barmańską.
5. Uzupelnij szklankę wody gazowanej.
6. Udekoruj ćwiartką limonki lub listkiem mięty.



#### Stopka redaktorska:

Wydawca: Śląski Instytut Innowacji  
Zespół redakcyjny: uczestnicy projektu  
DTP i Druk: NIQO POLSKA Sp. z o.o.

Wspólnota. Forum Obywatelskie - Kwartalnik  
Nakład: 600 szt.  
Gazeta bezpłatna.



Działanie sfinansowane ze środków  
Programu Wspierania Rozwoju  
Uniwersytetów Ludowych na lata 2020-2030



ŚLĄSKI  
INSTYTUT  
INNOWACJI